

TEATR OSTERWY
GORZÓW

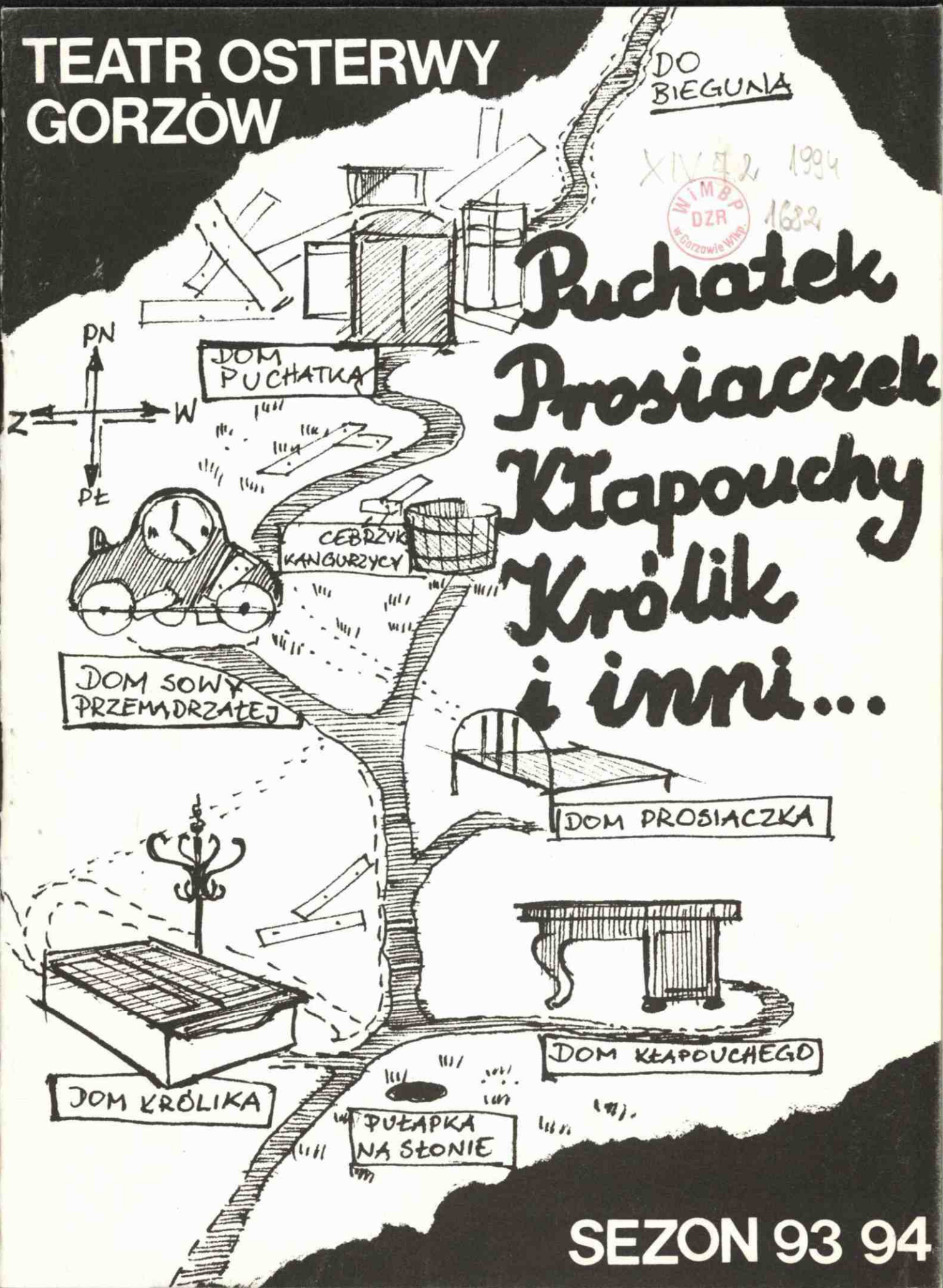
DO
BIEGUNIA

XIV 2 1994



1682

Puchatek Prosiaczek Klapouchy Królik i inni...



SEZON 93 94

Moi Drodzy,

muszę się Wam przyznać, że „Kubusia Puchatka” i „Chatkę Puchatka” po raz pierwszy przeczytałem mając prawie tyle lat, ile lat mają teraz Wasi rodzice. Preczytałem i... i zrobiło mi się jakoś głupio i źle. Pomyślałem, że los (jeśli rozumiecie co mam na myśli) nie pozwolił mi w pełni cieszyć się dzieciństwem, gdyż bez wędrówek ze swoim rówieśnikiem Krzysiem, ponurym Kłapouchym, Prosiaczkiem, Sową Przemądrzałą, Kangurzą z Maleństwem, Królikiem i jego licznymi krewnymi i znajomymi oraz Puchatkiem — Misiem o Bardzo Małym Rozumku, pierwsze lata mojego życia nagle wydały mi się ubogie. To tak, jakby Boże Narodzenie mogło obyć się bez Świętego Mikołaja, jakby z dziecięcego pokoju wyniesiono wszystkie meble i zabawki...

Ale później przyszła do mnie myśl, że chyba nie jestem jeszcze tak bardzo dorosły, skoro potrafię pokłócić się, dogadać, a nawet zaprzyjaźnić się z Kubusiem Puchatkiem i jego Przyjaciółmi. Wyszło na to, że coś nas jednak łączy. To Coś, co rozjaśnia nawet najgorsze lata nazywane jest Radością Życia. Żyjemy! — i to jest najlepsze, co mogło się nam przytrafić.

Każdy z nas ma swój Stumilowy Las, swoje Sześć Sosen, Pułapkę na Słonie, a nawet Ponury Zakątek. Rzecz w tym, że niektórzy jeszcze o tym nie wiedzą, a inni wstydzą się do tego przyznać (jeśli wiecie o co mi chodzi).

Są książki, których najdłuższy nawet czas nie wymaże z pamięci. One będą żyły zawsze — jak zawsze będą zaludniały świat te mądre, piękne i tajemnicze istoty zwane dziećmi. Dobry Pan Milne podarował nam coś, co sprawia, że każdy dorosły — nawet bardzo, ale to bardzo dorosły odkryje i na zawsze już zachowa gdzieś na dnie serca choć jedno drzewo z Lasu Swego Dzieciństwa. Tego Wam, Kochani, na wszystkie czekające Was lata, serdecznie życzę

reżyser

Teatr imienia Juliusza Osterwy w Gorzowie
Dyrektor: **Stanisław Kuźnik**

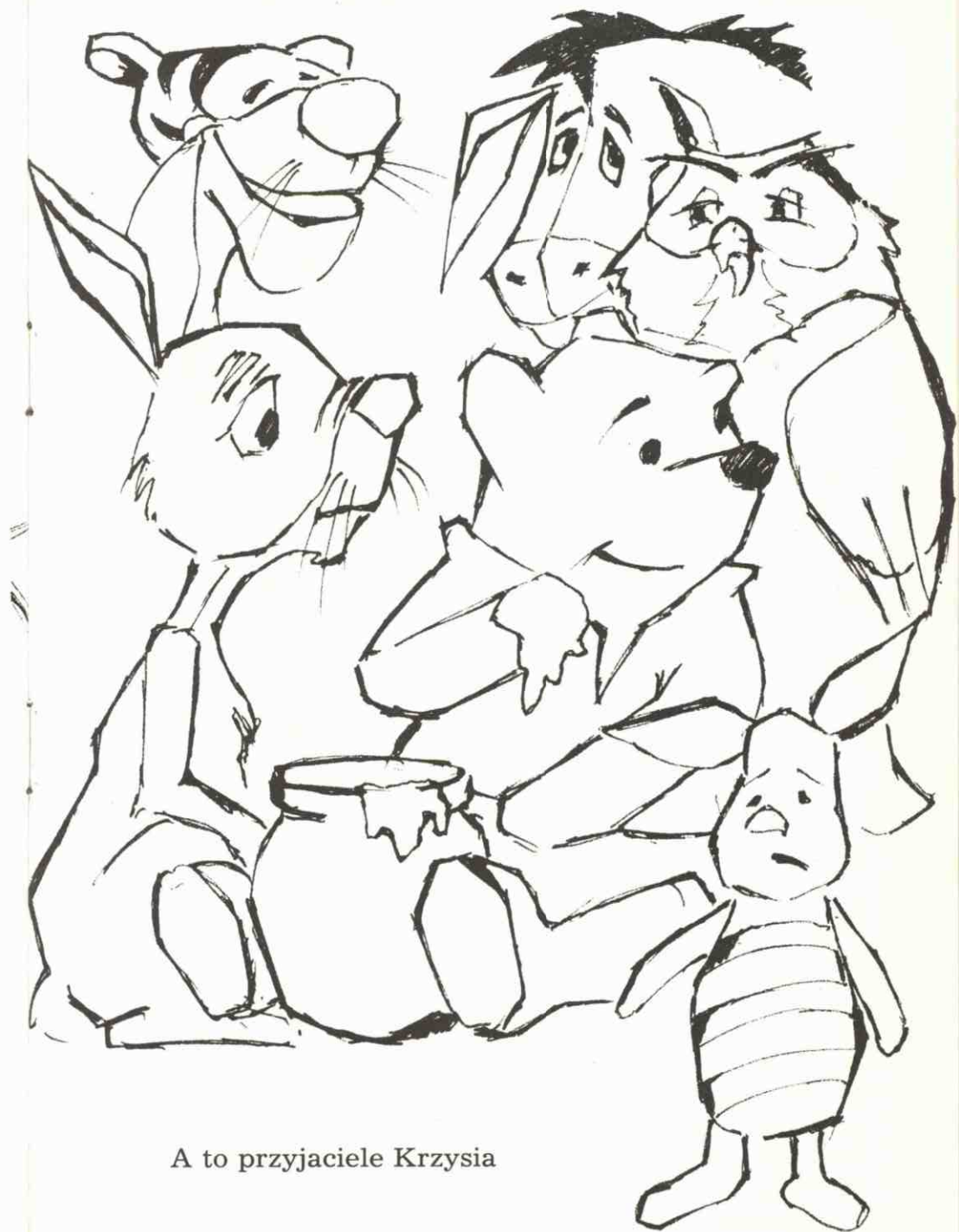
PUCHATEK, PROSIACZEK, KŁAPOUCHY, KRÓLIK I INNI

Według książek Alana Alexandra Milne'a
„Kubuś Puchatek” i „Chatka Puchatka”
w tłumaczeniu Ireny Tuwim i adaptacji
scenicznej Stanisława Kuźnika

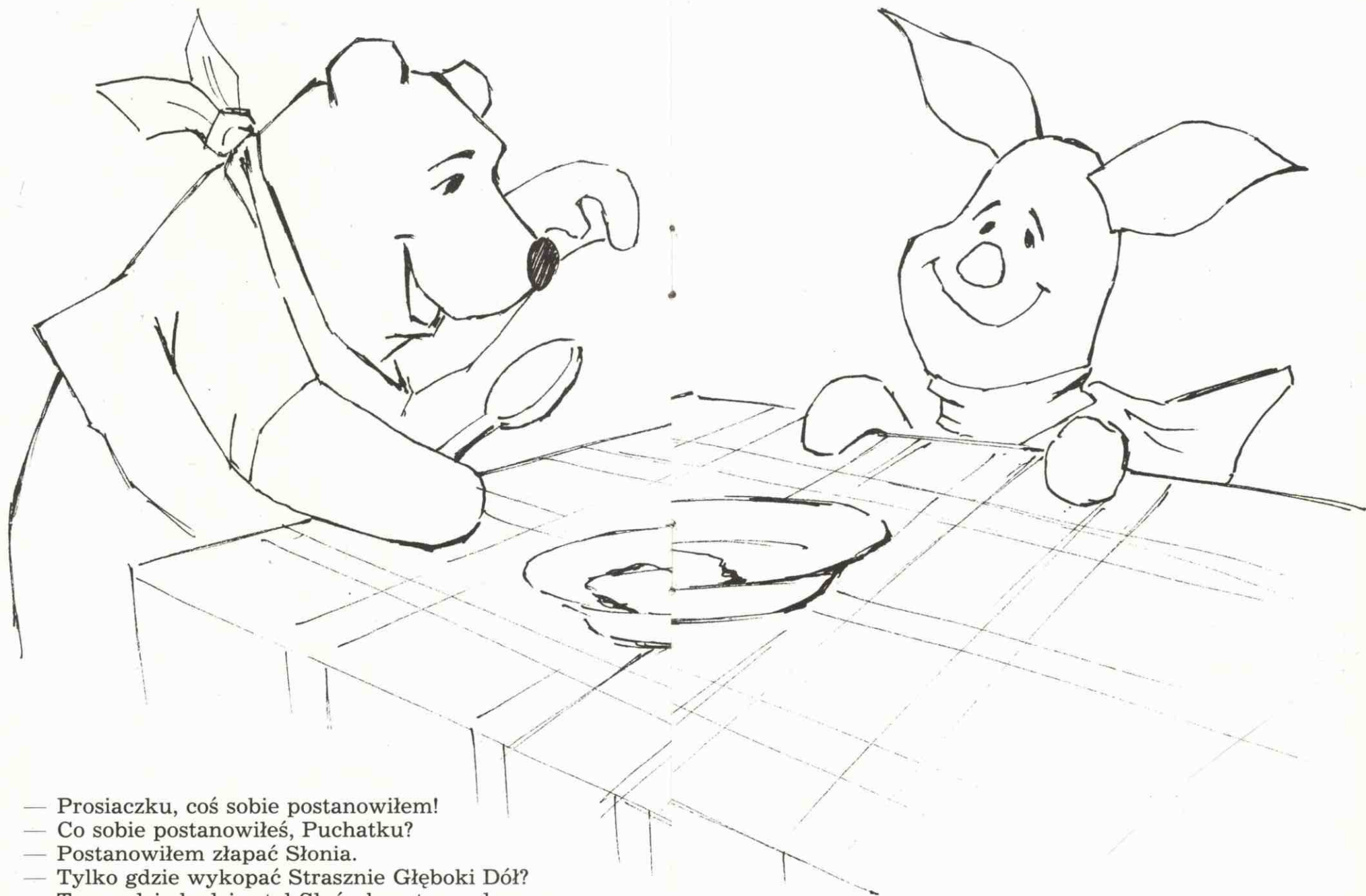
Sezon 1993/1994



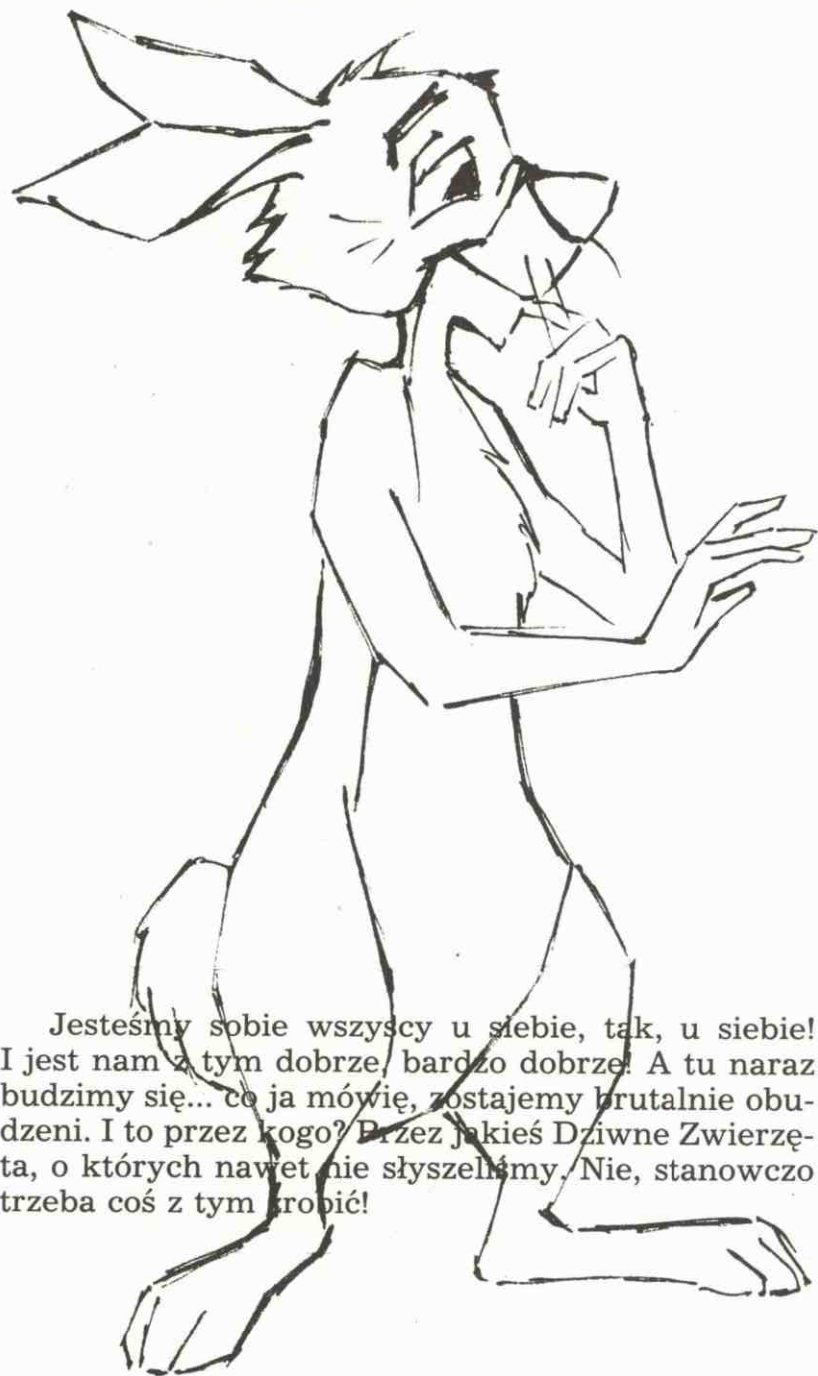
To jest Krzyś
(Christopher-Robin, syn Alana Alexandra Milne'a w wieku sześciu lat)



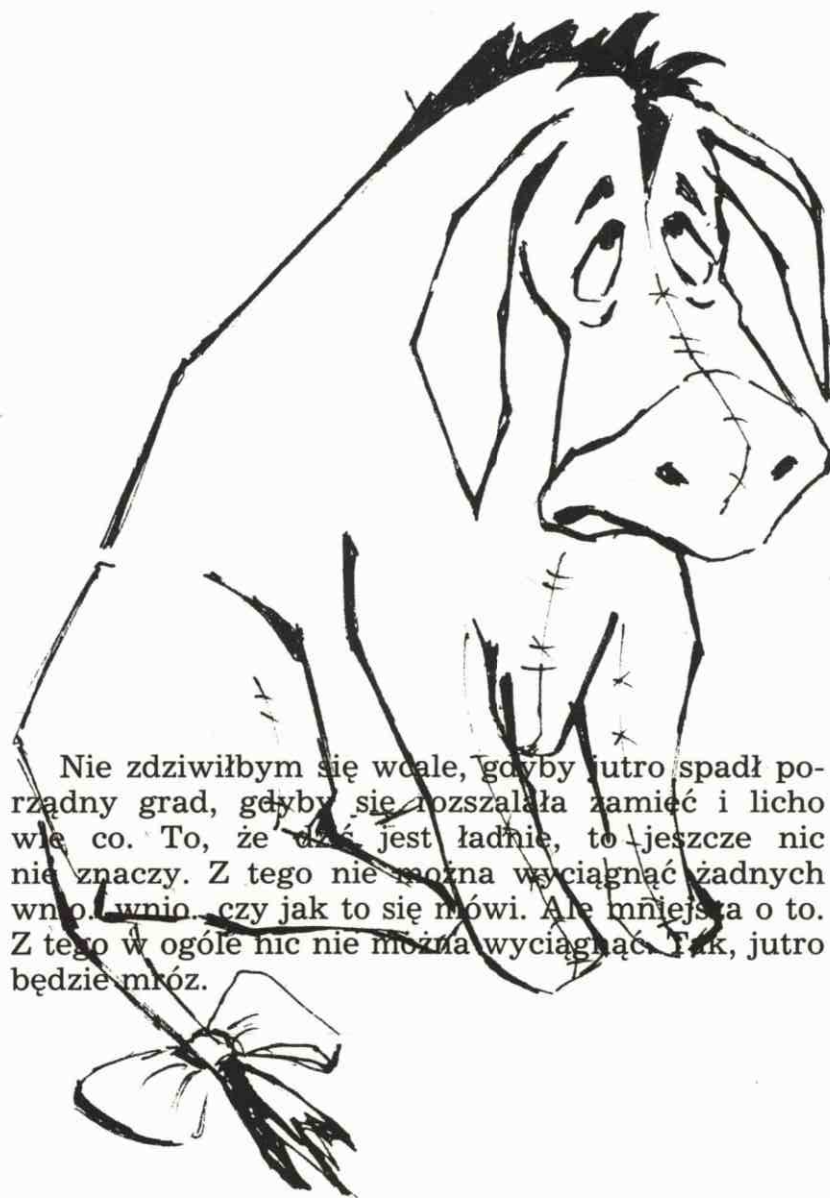
A to przyjaciele Krzysia



- Prosiaczku, coś sobie postanowiłem!
- Co sobie postanowiłeś, Puchatku?
- Postanowiłem złapać Słonia.
- Tylko gdzie wykopać Strasznie Głęboki Dół?
- Tam, gdzie będzie stał Słoń akurat przed samym wpadnięciem, tylko o krok dalej.



Jesteśmy sobie wszyscy u siebie, tak, u siebie!
I jest nam z tym dobrze, bardzo dobrze! A tu naraz
budzimy się... co ja mówię, zostajemy brutalnie obu-
dzeni. I to przez kogo? Przez jakieś Dziwne Zwierzę-
ta, o których nawet nie słyszeliśmy. Nie, stanowczo
trzeba coś z tym zrobić!



Nie zdziwiłbym się wcale, gdyby jutro spadł po-
rządny grad, gdyby się rozszała zima i licho
właściwie. To, że dziś jest ładnie, to jeszcze nic
nie znaczy. Z tego nie można wyciągnąć żadnych
wniosków, czy jak to się mówi. Ale mniejsza o to.
Z tego w ogóle nic nie można wyciągnąć. Tak, jutro
będzie mróz.

„PUCHATEK, PROSIACZEK, KŁAPOUCHY, KRÓLIK I INNI

wg książek A. A. Milne'a
„Kubuś Puchatek” i „Chatka Puchatka”.

Obsada:

Kubuś Puchatek	Marek Pudełko
Prosiaczek	Wojciech Deneka
Kłapouchy	Wacław Welski
Królik	Leszek Perłowski
Sowa Przemądrzała	Beata Chorążykiewicz
Mama Kangurzyca	Teresa Lisowska
Maleństwo	Marek Jędrzejczyk
Tygrys	Janusz Kaczmarek*
Krzyś	***
Pan Krzysztof	Cezary Żołyński

Scenariusz:
MAREK ROWICZ

Muzyka:
OLD DĄBROWSKI

Reżyserka:
Marta Jędrzejewska

Adaptacja sceniczna tekstu
i reżyseria
STANISŁAW KUŹNIK

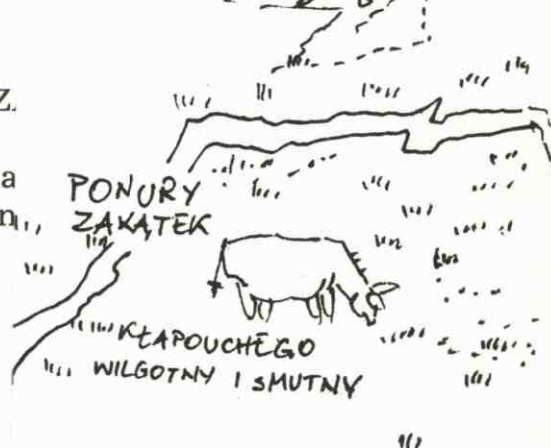
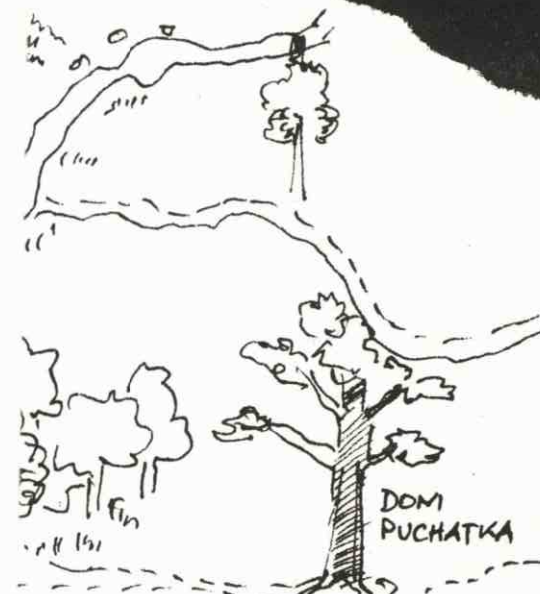
Asystent reżysera:
Wojciech Deneka

Premiera: luty 1994

Scenariusz:

Choreografia
Henryk Walentyn

DO BIEGUNA



NASI SPONSORZY:

- Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Silawana S.A. Gorzów Wlkp.
ul. Fabryczna 71 tel. 220-21, fax 28-777
ul. Walczaka 45, tel. 32-00-23, fax 320-760.
- Gospodarczy Bank Spółdzielczy Gorzów Wlkp.
ul. Sikorskiego 7
tel. 242-91, fax 226-35
- Agencja Rozwoju Regionalnego Gorzów Wlkp.
ul. Jagiellończyka 8
tel. 75-512, fax 222-35.

„PUCHATEK, PROSIACZEK, KŁAPOUCHY, KRÓLIK I INNI”

wg książek A. A. Milne'a
„Kubuś Puchatek” i „Chatka Puchatka”.

O b s a d a:

Kubuś Puchatek	Marek Pudełko
Prosiaczek	Wojciech Deneka
Kłapouchy	Wacław Welski
Królik	Leszek Perłowski
Sowa Przemądrzała	Beata Chorążykiewicz
Mama Kangurzyca	Teresa Lisowska
Maleństwo	Marek Jędrzejczyk
Tygrys	Janusz Kaczmarek*
Krzyś	***
Pan Krzysztof	Cezary Żołyński

Scenografia:
MICHAŁ BAJ SAROWICZ

Adaptacja sceniczna tekstu
i reżyseria
STANISŁAW KUŹNIK

Kostiumy:
IZA TARKOWSKA

Muzyka:
ARNOLD DĄBROWSKI

Choreografia:
Henryk Walentynowicz

Inspicjent:
Ewa Lichodziejewska

Asystent reżysera:
Wojciech Deneka

Sufler:
Iwona Hauba

* adept

Premiera: luty 1994

W repertuarze:

Ray Cooney, Love and Marriage;
reż. Jacek Koprowicz
Bracia Grimm, Kopciuszek;
reż. Ryszard Zarewicz
Fiodor Dostojewski, Łagodna;
reż. Stanisław Kuźnik
Neil Simon, Okruchy czułości;
reż. Grzegorz Stanisławiak
Sławomir Mrożek, Tango;
reż. Ryszard Major
Lucjan Rydel, Betlejem Polskie;
reż. Waldemar Modestowicz
Leon Moszczyński i Jan Wilkowski,
Giniol w tarapatach; reż. zbiorowa

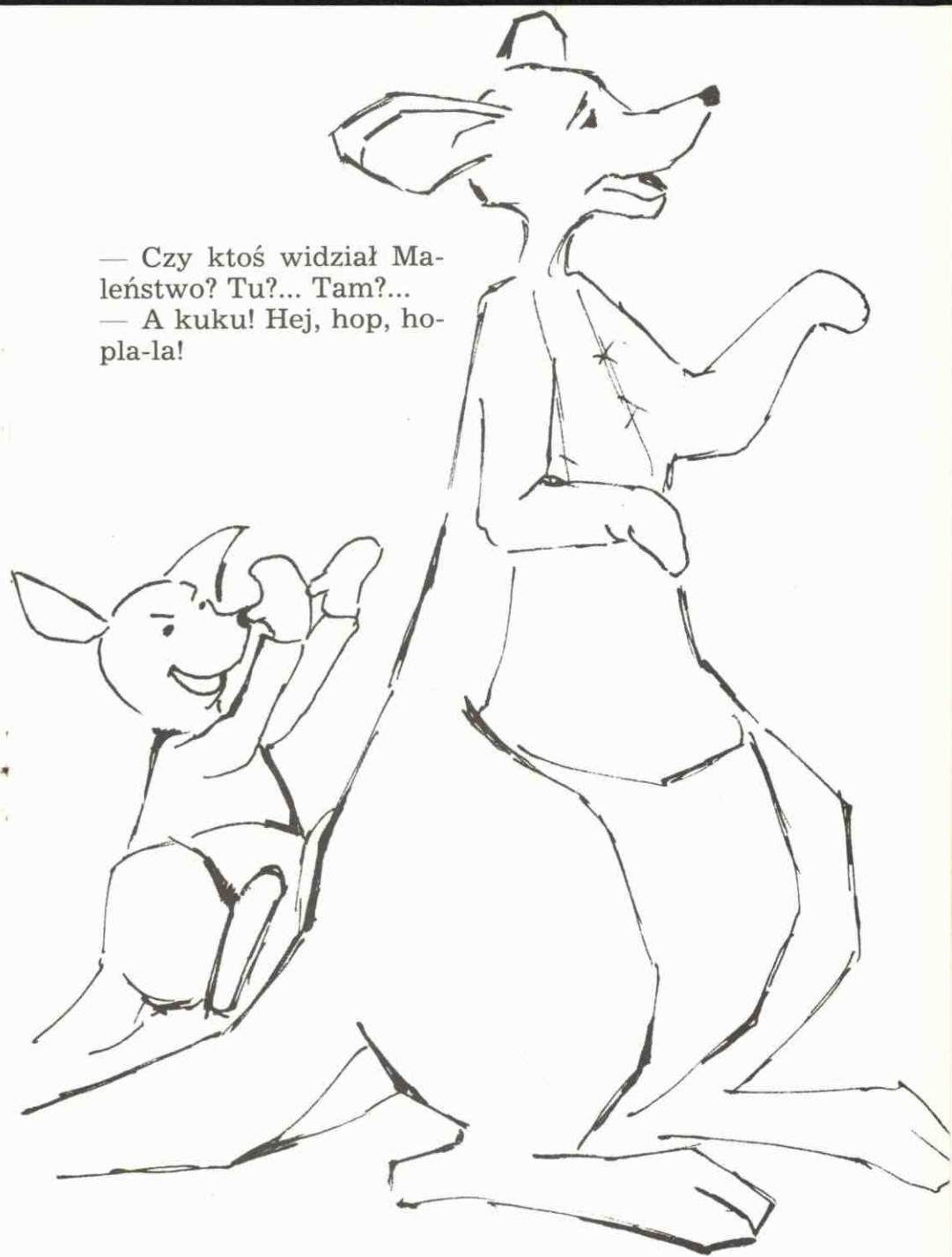
W przygotowaniu:

Marek Hłasko „Ósmy dzień
tygodnia”



Piszę właśnie „Z powinszowaniem urodzin”, ściśle biorąc, napisałam oczywiście: „Z Serdecznym Powinszowaniem Urodzin od szczerze oddanego ci przyjaciela Puchatka”. Aby napisać tak długie zdanie, trzeba zużyć sporo ołówka.

— Czy ktoś widział Ma-
leństwo? Tu?... Tam?...
— A kuku! Hej, hop, ho-
pla-la!

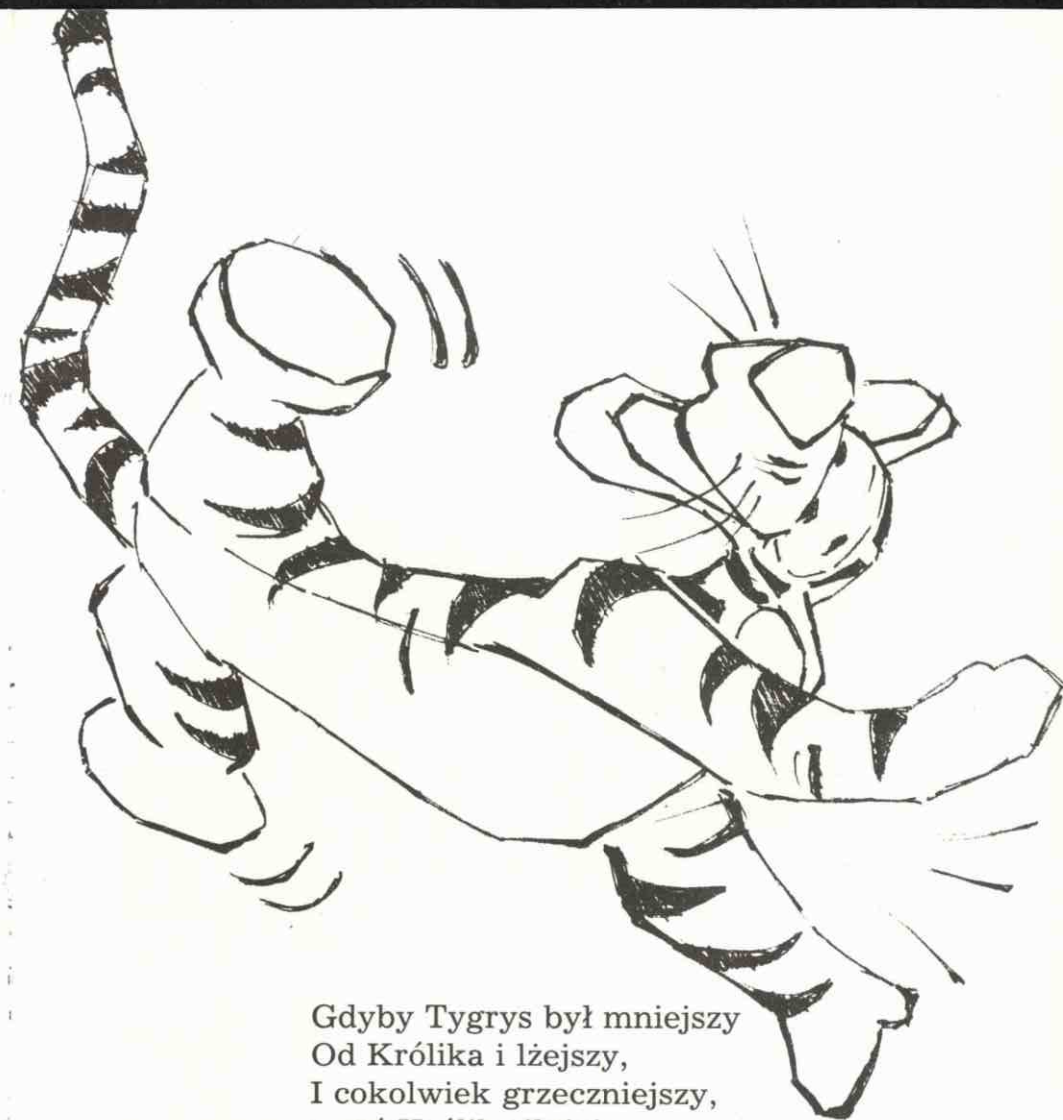


„Piosenka o Srocze-Skoczce”

Co to, sroczo gadatliwa:
Kiedy brzęczy, to nie śpiwa,
Powiedz, jak to się nazywa,
Sroczo-Skoczko gadatliwa?

Co to, sroczo gadatliwa:
Kiedy łązi to nie pływa,
Powiedz, co to zwykle bywa,
Sroczo-Skoczko gadatliwa?

Co to sroczo gadatliwa:
Kiedy chodzi, to się kiwa,
Powiedz, co się za tym skrywa,
Sroczo-Skoczko gadatliwa?

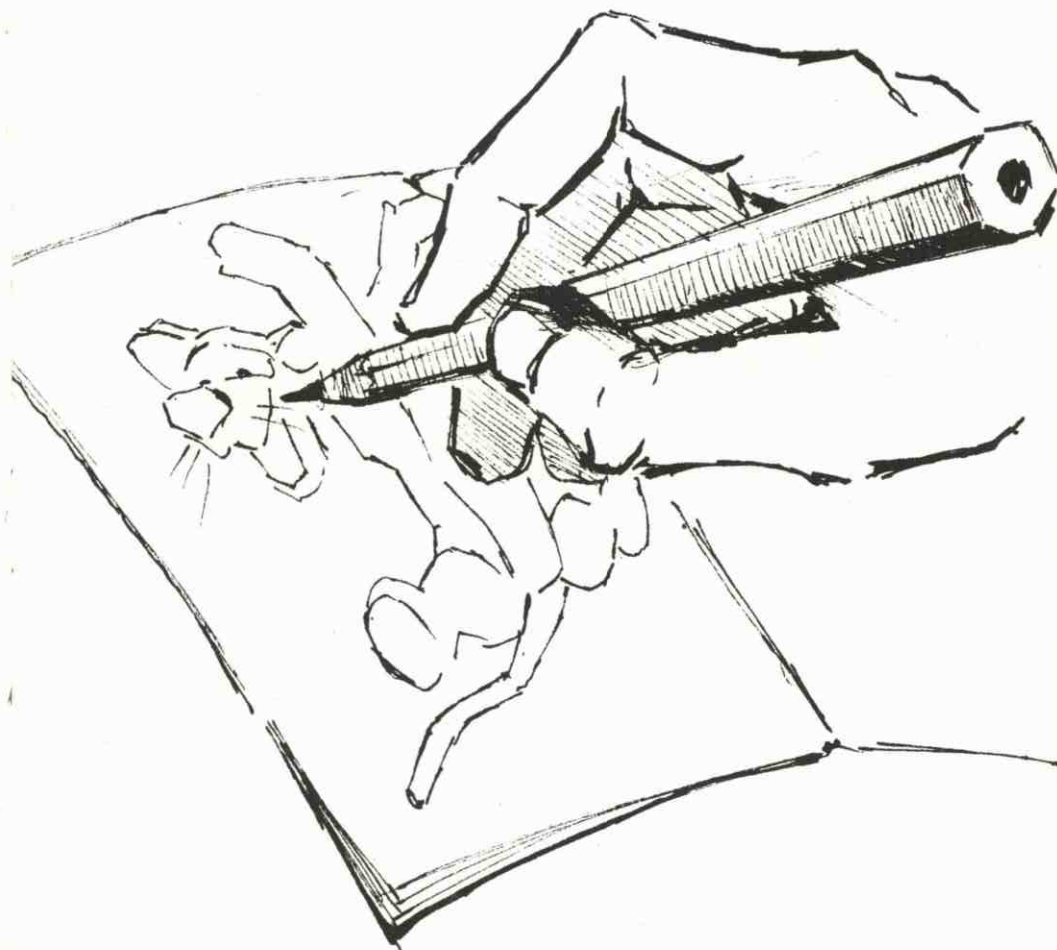


Gdyby Tygrys był mniejszy
Od Królika i lżejszy,
I cokolwiek grzeczniejszy,
a zaś Królik silniejszy
Od Tygrysa i wyższy,
A znów Tygrys był niższy
i cokolwiek szczuplejszy,
Wtedy tak by nie brykał
Na biednego Kła...po...po



A to jest dorosły Krzyś, czyli Pan Krzysztof.

Pokoloruj wszystkich przyjaciół Krzysia, których postacie umieściliśmy na poprzednich stronach!



Zastępca dyrektora: *Emil Czepulonis*

Koordynator pracy artystycznej: *Roma Kobus*

Kierownicy pracowni:

plastycznej	— <i>Aleksander Kowalczyk</i>
krawieckiej	— <i>Urszula Cichocka-Jamroz</i>
elektrycznej	— <i>Bogdan Giżycki</i>
fryzjersko-perukarskiej	— <i>Alfreda Nowak</i>
akustycznej	— <i>Jan Szolomicki</i>
brygadier sceny	— <i>Ryszard Jarek</i>
garderobiana	— <i>Maria Murawska</i>

Kierownik Biura Obsługi Widzów — *Lidia Pauksto*

Biuro Obsługi Widzów prowadzi sprzedaż biletów indywidualnych i zbiorowych, oferuje organizację uroczystości, akademii, koncertów itp. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00—17.00, w soboty w godz. 11.00—15.00 oraz na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia.

Telefon Biura: 225-16.

Wydawca programu: Teatr im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp.

Redakcja: *Gabriela Balcerzakowa*

Opracowanie graficzne: *Michał Bajsarowicz*

Redakcja techniczna: *Renata Romańska*

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne

Alan Alexander Milne (1882—1956) urodzony w Londynie w zenicie ery wiktoriańskiej był klasycznym *self made man'em*. Jako najmłodszy z trzech synów właściciela małej prywatnej szkoły dla chłopców nie miał najlepszego punktu startowego: pochodził ze „średniej klasy średniej”, a jakkolwiek kariera intelektualna wymagała wówczas (i wymaga nadal) studiów w dobrej *public school* i na dobrym uniwersytecie, co normalnie kosztuje fortunę. Ale Milne był dzieckiem szczęścia: natura obdarzyła go nieprzeciętną inteligencją, a dom rodzicielski dyscypliną i zamiłowaniem do pracy. Udało mu się uzyskać stypendium do Westminster College w Londynie, a później na uniwersytet w Cambridge. Studiował równocześnie matematykę i literaturę, znajdował też czas na współpracę ze studenckim pismem „*Granta*” które miało wysoki poziom i liczyło się też w Londynie. Stąd niektóre humorystyczne wierszyki i felietony Milne'a trafiły do tygodnika „*Punch*”, do dziś głównego pisma humorystycznego w Anglii.

W 1906 r. Milne został pomocniczym redaktorem tego tygodnika. Pisał dużo, płacono mu dużo, toteż szybko stał się członkiem elity — kluby, golf, cenne znajomości. Do tego wyglądał „jak trzeba”: szczupły, jasnowłosy, powściągliwy w gestach i słowach, pałący fajkę. W 1913 r. ożenił się z przystojną panią z zamożnej rodziny o koneksjach artystycznych.

Pierwsza Wojna Światowa oszczędziła go, dostał ciężkiego zapalenia płuc i ewakuowano go do Anglii. Znów mógł pisać. Jeszcze przed zawieszeniem broni w 1918 r. wystawiono jego pierwszą sztukę teatralną pt. „*Belinda*”, która odniosła znaczny sukces. Kolejne komedie Milne'a miały jeszcze większe powodzenie.

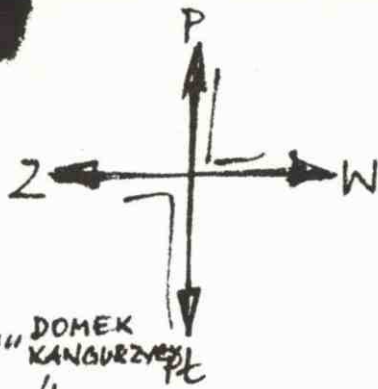
W początkach lat dwudziestych pisarz kupił dom w Londynie, w eleganckiej dzielnicy Chelsea, a kilka lat później także dom na wsi, w hrabstwie Sussex, na południe od Londynu, w pobliżu pięknego lasu Ashdawn Forest, gdzie umieścił całą „akcję” książek o Puchatku. W książkach tych autentyczny jest również Krzyś — „*Christopher Robin*” — jak nieco pretensjonalnie nazwano urodzonego w 1920 r. jedynaka Alana i Daphne Milne'ów.

Pierwsze wydanie „*Puchatka*” ukazało się w październiku 1926 r. Po obu stronach Atlantyku był to niesłychany sukces wydawniczy. Także dwie inne książki Milne'a dla dzieci — zbiory wierszyków, w Polsce nie tłumaczone — były i są równie popularne jak losy sławnego Misia.

Milne był niesłychanie pracowity, pisał codziennie, regularnie. Najpierw na brudno, ołówkiem, potem na czysto, atramentem; potem tekst przepisywała sekretarka. Jednak jego sztuki i powieści psychologiczne już w latach trzydziestych straciły blask. Autor „*Kubusia Puchatka*”, dożywający swoich dni w komforcie i pustce musiał być świadom, że osiągnął to, na czym mu najmniej zależało: pozycję infantylnego klasyka... i tyle.

Ale z drugiej strony: widziane od zewnątrz, jego życie nie zostało zmarnowane. Iluż ludzi zawdzięcza mu chwilę beztróskiego śmiechu.

(Wojciech Skalmowski)



DO BIEGUNA

DOMEK
KANGURZY

DOM
KRÓLIKA

SZEŚĆ SOSEN

DOM
PUCHATKA

DOM
PROSIACZKA

PONURY
ZAKĄTEK

KŁAPOUCHEGO
WILGOTNY I SMUTNY

